

W 3 miesiące rząd zadłużył kraj aż o 26,5 mld zł

26 maja 2015

Gdy cała Polska emocjonowała się wyborami prezydenckimi, rząd Ewy Kopacz po cichu, acz konsekwentnie, powiększał zadłużenie naszego kraju. Zobowiązania finansowe Polski w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku urosły aż o 26,5 mld zł! Jeśli takie tempo zostanie utrzymane, to na koniec grudnia możemy się spodziewać absolutnego rekordu pod względem rocznego przyrostu długu (przebicie bariery + 100 mld zł/rok). Przypomnijmy, że w najgorszym jak do tej pory roku 2010 zadłużenie wzrosło o 78 mld zł.

Zgodnie z oficjalnymi statystykami publikowanymi przez Ministerstwo Finansów zadłużenie Skarbu Państwa w styczniu br. wzrosło o 10 mld 869 mln zł, w lutym aż o 12 mld 6 mln zł, natomiast w marcu o kolejne 3 mld 620 mln zł. Łącznie daje to astronomiczną kwotę 26 mld 495 mln zł! Dla lepszego zobrazowania tej gigantycznej skali odnotujmy, że zadłużenie we wspomnianym pierwszym kwartale 2015 roku przyrastało dziennie o ponad 294 milionów złotych! Podkreślam – DZIENNIE! Nieważne czy był to piątek, świętek czy niedziela. Każdego dnia dług rósł w zastraszającym tempie. I jeszcze jedno porównanie – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podczas tegorocznego finału zebrała łącznie 53,1 mln zł. Aby uzbierać pieniądze, które pokryłyby kwotę o jaką zwiększył się dług naszego kraju od stycznia do marca (26,5 mld zł), ekipa Jerzego Owsiaka musiałaby zorganizować... 499 takich finałów!

Niestety rząd Ewy Kopacz nie ma koncepcji jak uzdrowić finansową sytuację naszego kraju. Na ten rok przyjął mało ambitny budżet. Zakłada on utrzymanie wysokiego deficytu, rosnącego zadłużenia i wysokich obciążeń podatkowych. W tym miejscu warto przypomnieć, że zgodnie z oficjalnymi statystykami Ministerstwa Finansów zadłużenie Polski w

ubiegłym roku wzrosło aż o 74,6 mld zł, czyli o 8,6 proc. w stosunku do 2013 r. Niestety wszystko wskazuje na to, że bieżący rok będzie pod tym względem znacznie gorszy. Pierwszy kwartał zakończył się wzrostem zadłużenia Skarbu Państwa o 3,4 proc. w stosunku do stanu zadłużenia z końca 2014 roku. Jeśli takie tempo zostałoby utrzymane, to na koniec grudnia możemy się spodziewać absolutnego rekordu pod względem rocznego przyrostu długu i przebicia bariery 100 mld zł.

Źródło: Niewygodne.info.pl